

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 31 Października r. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

## W i l n o.

Wśród obecnego grassowania, w niektórych wewnętrznych guberniach Państwa, epidemicznej choroby *Cholery*, są, którzy, przez bojaźliwość, myślą rozwałę, lub nieświadomości tego, co jest w pismach publicznych urzędowie ogłaszaniem, o stanie tych gubernij i miasta Moskwy, roznoszą trwogę pomiędzy spółmieszkańcami tutejszego miasta, którzy wieści i okolicom się udzielać, albo powiększają się, również mylnemi, przychodzącami skądinąd. Tymczasem rzeczy same się mają inaczej: i jesteśmy upoważnieni donieść Publiczności, że miasto Wilno, i cała gubernia Wileńska, we względzie zdrowia, znajduje się w stanie całę pożądanym i zupełnie szczęśliwym. Nakoło też gubernie sąsiedzkę i poza niemi leżące, podług zapewnień urzędowych i prywatnych wiary godnych, wiadomości, również w podobnym, co do zdrowia, całę pożądanym, są stanie: słowem: żadney zgoła nie mamy zbliżonej przyczyny, pobudzającej do niespokojności, ze względu na stan nasz wewnętrzny i otaczający. — Przyszłość zakryta jest przed wiadomością człowieka: ale rozumowi jego pozwolono przenikać i wynajdować środki ku swojemu dobru i bezpieczeństwu: ale niewypowiedziana i nieustanna troskliwość, nieśtychane osobiste poświęcenie się i starania najusilniejsze Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, prawdziwie Oycowską miłością ku Swym poddanym przejętego i pafającego; ale ustawiczne odbierając wiadomości o tém, co z woli Jego wykonywają i czynią Wyżsi Urzędnicy Państwa, rozestani po całej przestrzeni, gdziekolwiek okazało się lub zbliża się niebezpieczeństwo; ale w szczególach najdrobniejszych, wiedząc o tém, co czyni w Moskwie mądra troskliwość Rządu i miłością chrześciańską ożywiona gorliwość szczególnych osób; świadomości wręście urzędzenia i tych środków, które Wyższa Zwierzchność miejscowa tutejsza obmyśliła i urządziła, a które się już pilnie wykonywają, w celu zapobieżenia i uprzątnienia tego wszystkiego, coby mogło wpuścić i przynieść chorobę, lub przyniesioną podsycać i rozszerzać; — Tak słuszne mając powody i tak gruntowne zasady naszego bezpieczeństwa, oddawszy się na wolę Najwyższego, z zupełną ufnością polegając na staraniach zalecanych i ożywianych miłością pieczołowitego Ojca MONARCHY, troskliwości Rządu, bliższych usiłowaniach miejscowej Zwierzchności, doznanej gorliwości i czynności osób, które się podjęły dozoru i wykonywania urządzonych środków; możemy zostawać spokojnymi, a nawet zupełnie bezpiecznymi o stan nasz obecny. Pewni owszem być powinniśmy, że skoro tylko toż przekonanie władać i kierować będzie umysłami mieszkańców okolicznych; tedy oni, niewątpliwie, z zupełnem, iak jest w istocie, bezpieczeństwem, nie tylko dla zwyczajnych swoich czynności, związków i potrzeb, będą przybywali do miasta; ale też nawzajem nie przestaną dostarczać i dowozić tego, czego od nich potrzebuje miasto, iakimi są mianowicie artykuły żywności, karmu, opasu, i t. d. — Mniey potrzebna być może powtarzać jeszcze, cośmy wyżej powiedzieli, że stan terażniejszy miasta Wilna, gubernii tutejszey i sąsiedzkich, we względzie zdrowia, tak jest dobry, iż prawdziwie szczęśliwym nazywać się może, a tém

samém trwogi najmnieyszey w nikim wzniecać nie powinien. — Jak zaś wierzyć należy pogłoskom, świeży mamy przykład na rozniesionej fałszywie o miasteczku Mołodecznie, o którego stanie, z urzędowego źródła, zaspakajające doniesienie, w osobnym dodatku przy Nrze poprzedzającym, 130tym, gazety naszej, dla miasta było udzielone; teraz toż doniesienie, przez umieszczenie w samej gazecie, dla powszechniejszey wiadomości, a bardziey dla wyświecenia prawdy, skwapliwie umieszczamy:

„Od nieistkiego czasu rozeszła się pogłoska po mieście Wilnie, że iakoby w miasteczku Mołodecznie zjawila się choroba *Cholera morbus*; dla zbitcia tey niedorzeczney pogłoski i dla zaspokoienia tych, którzyby, wierząc temu, niepotrzebnie się trwożyli, winniśmy opisać rzecz, iak się ma w istocie. Zwierzchność uniwersytecka, otrzymawszy doniesienie od Dozórce Szkoły Mołodeczniańskiej, że kilku uczniów zachorowało na gorączkę katarową, zwyczajnie w porze iesiennej panującą i od oczadzenia, dla niedostatku pomocy lekarskiej w Mołodecznie, wysłała Lekarza z Wilna; lecz żadnych znaków, ani nawet podobieństwa do Cholery, nie okazało się.

*Wiadomość ile zachorowało, wyzdrowiało i umarło z oznakami Cholery w Moskwie.*

(Zrana 14 października.)

Od dnia pokazania się cholery zachorowało . . . . . 2441 osób.  
Umarło . . . . . 1175 —  
Dnia 12 było chorych . . . . . 973 —

*W ciągu doby 13 października.*

Zachorowało . . . . . 237 —  
Wyzdrowiało . . . . . 39 —  
Umarło . . . . . 103 —

A zatem pozostało do dnia 14 (po domach 561, a w szpitalach 705) w ogóle . . 1066 —

W tey liczbie z nadzieją powrotu do zdrowia . . . . . 223 —

(Zrana 15 października.)

Od dnia okazania się cholery zachorowało . . . . . 2685 —  
Umarło . . . . . 1293 —  
Dnia 13 było chorych . . . . . 1066 —

*W ciągu doby 14 paździer.*

Zachorowało . . . . . 244 —  
Wyzdrowiało . . . . . 30 —  
Umarło . . . . . 118 —

A zatem pozostało do dnia 15 paździer. (po domach 379, a w szpitalach 783) w ogóle, 1162 —

W tey liczbie z nadzieją powrotu do zdrowia . . . . . 231 —

*Wyjątki z gazety Moskiewskiej paździer. 7.*

Pieczołowitość dobrego naszego MONARCHY rozciąga się zarówno do wszystkich poddanych, a Jego miłość ludzi okazuje się także w powszechnym długotrwałym środku dla całego Państwa, iak i w codziennym rozkazie.

Października 3, Najjaśniejszy PAN n a y w y ż e y rozkazać raczył: każdemu z niższych rang wojskowej wiedzy, znajdującemu się w Moskwie, przez cały czas, aż póki nie ustanie będąca tu choroba, wydawać codziennie po pół porcyi wódki; tym zaś, którzy usługują w szpitalach, po całej porcyi, rozdzielając ją na dwa razy, to jest, zrana pół, i wieczorem pół porcyi.

Poddanka Pani Fiszorowej, dziewczyna An-



na Dementiejewna, zostawszy uleczoną z cholery, w lazarecie Basmannym w domu Pana Makierowskiego będąc już w kwarantannie siedmiodniowego oczyszczenia; oświadczyła chęć, na dowód wdzięczności staraniom Pana Inspektora *Ramicha*, przyjęcia obowiązku posługi chorym: „nie innego rzekła ofiarować i niczem zawdzięczyć nie mogę!” Cecha szlachetności! Wiele podobnych czynów, godnych zajmować miejsce w historii cnoty, znajduie przyjaciel ludzkości w naszych czasach. Młody lekarz od rana do wieczora, zapominając nawet o pokarmie, odwiedza nieszczęśliwych i cieszy się ze zdarzenia, w którym może dobrze uczynić; sługa pożarny, sadzając do karet chorych, żegna się i za każdym razem z głębi serca pochodzące słowa wymawia: „Niech ci Bóg da zdrowie!” Zasłużony Jenerał oczekuje chorych u drzwi swojego lazaretu, wysadza sam ich z pojazdu, i kładzie na łóżko; nakoniec MONARCHA, w kwiecie wieku, porzuca ukochaną żonę i dzieci, i śpieszy do zarażonego miasta, ażeby swoją przytomnością ożywić podupadłych na umyśle. Szczęście narodowi, który we wszystkich stanach utrzymuje tak święty ogień! Bóg powiedział Abrahamowi: W bojaźni Bożej będziemy mieli nadzieję.

— Policja moskiewska mając w teraźniejszych okolicznościach tyle dotkliwych zatrudnień i starań, znalazła jeszcze sposób, za granicą swej obłąb, podania pomocy cierpiącej ludzkości. Staraniem sprawującego obowiązki tutejszego Ober-Policmeystra, a kosztem PP. Policmeystrow, Brant-Majora, Częściowych Przystawów, Urzędników urzędu medycznego i kilku dobroczynnych osób, w domu Pana Paszkowa na Mochowej we trzy doby urządzony został lazaret na 100 łóżek. Przyjmowanie do niego ze wszystkich części miasta rozpoczęło się dnia 3.

Lazaret zostaje pod wiedzą swoich założycieli, radcy stanu *Obrjezkowa* i majora korpusu żandarmów *Brjanczaninowa*; w nim są głównym medykiem, etatowy lekarz policji, sztab-lekarz *Hulkowski*; jednym oddziałem zarządza doktor *Worobjewski*; dodany im dla pomocy sztab-lekarz *Popandopulo*; dla deżuru przy chorych studenci: *Paweł Archipow*, *Paweł Woskreszeński*, *Paweł Winohradow*, *Mikołaj Sokolski*, i wychowawiec *Bazyli Archipow*; komisarzem, kwartalny porucznik *Osipow*. Wszyscy ci urzędnicy dobrowolnie ofiarowali się do dania pomocy.

— Miejski lazaret staraniem rzeczywistego radcy stanu *Samaryna* i doktora *Henichena* utworzony został d. 3 paździer.

W nim urządzono na pierwszy raz 25 łóżek własnym kosztem mającego naczelnictwo T. W. *Samaryna* i jego pomocników: *Xięcia N. J. Trubeckiego*, *A. L. Klimowa*, *P. T. Hłazunowa*, *J. S. Melasa* i *P. T. Weretiennikowa*.

T. W. *Samaryn* poczytuje sobie za istotny obowiązek, oświadczyć swoją wdzięczność za gorliwość i czynną pomoc okazaną przez jego współpracowników w wystawieniu lazaretu, do którego skupowaniem potrzebnych rzeczy zajmował się szczególnie Pan *Wieretiennikow*.

— Treść przełożenia rzeczy w. radcy stanu *Apuchtina* do Moskiewskiego Woennego Jenerała-Gubernatora: „Mam honor donieść Waszey Xiążęcy Mości, że natychmiast, po naznaczeniu mnie do naczelnictwa rohożskiej części, urzędnik 7mej klasy i kawaler O. J. *Bove*, radzca honorowy i kawaler A. L. *Hototobow* i ze szlachty kancelarzysty A. W. *Czahin*, powodowani nayszczerszą miłością dobra powszechnego, oświadczyli najwyższą chęć zostawiania przy mnie pomocnikami, że byli odemnie użytymi w rohożskiej części; prócz tego staraniem swoim, a zwłaszcza Pana *Bove*, bardzo wiele przyłożyli się do urządzenia czasowego rohożskiego lazaretu, który dnia 1 paździer-nika, po odbytych przez *Spaso-Androniewskiego* *Archimandrytę Hermogena*, obrzędzie poświęcenia, utworzony został na pierwszy raz na 20 łóżek; niezabawem zaś zostanie urządzony na 30 jeszcze łóżek. Pan P. S. *Iwanow* kollegialny sekretarz dobro-wolnie przyjął obowiązek komisarza w tym laza-

recie. Poczytnie też za obowiązek donieść Waszey Xiążęcy Mości, że w sam dzień przybycia do Moskwy NATJAŚNIEYSZEGO MONARCHY, moskiewski 3ciej gildy kupiec Jan *Siergiejew Owczynnikow*, tylko co przyszedłszy do zdrowia z okrutnej choroby, stawit się przede mną, i z nalega-niem prosił mnie, ahym powierzył mu jakikol-wiek obowiązek, przez któryby mógł przynieść pomoc dobru powszechnemu przez czas trwającej choroby; dodał nadto, że znajdując się w Kremlu w czasie przybycia Jego CESARSKIEJ Mości, tak był wzruszony widokiem zachwycającym Najłaskaw-szego MONARCHY, śpieszącego na pomoc swoim poddanym, prawie w pierwszej chwili okazania się niebezpieczeństwa, że w sercu swoim uczynił ślub, nieszczędzić żadnych trudów dla dobra powszech-nego; dla których powodów wspomniany kupiec *Owczynnikow* został obrany przeze mnie pomoc-nikiem w rohożskiej części.”

— Tymczasowy Jakimański lazaret, za stara-niem Senatora *Brozina* i doktora *Brosse*, został o-tworzony 5 paździer. Ofiarowali do niego: kupiec iszcy gildy *Sazikow* 25 łóżek, ze stolikami i 300 rubli pieniędzmi; kupiec 2giej gildy *Sorokowow-ski* 6 łóżek ze stolikami, bielizną i wszystkimi po-rządkami; kollegialny radzca S. *Konowatow*, 200 r. ass. Na pomocników oświadczyli się: radzca ho-norowy P. *Dello* i Kandydat uniwersytetu W. *Passek*.

— Do arbatskiego lazaretu ofiarowali: mo-skiewski kupiec M. J. *Zytkin* 500 arszynów płó-tna, dwa tułuby, dwie pary ciepłych bótów, her-baty funtów dwa, głowę cukru, dwa wiadra octu i 100 r. pieniędzmi; J. A. *Zaycow* 20 łóżek, 23 sto-łów, 23 płwaczek, 12 wiader octu do kadzenia, 6 wiader białego octu, 1 pud bulionu, 1 pud per-łowych krup, i 1 pud ryżu.

— Wdowa, radczyni stanu M. J. *Uszakowa*, przysłała 100 r. ass. do czasowego Medycznego In-spektora *Lafertowskiej* Części, prosząc o rozdzie-lenie przysłanych pieniędzy na cztery czasowe lazarety z tym warunkiem, ażeby każdemu z uboż-szych przychodzącemu do zdrowia, przy wy-puszczeniu z lazaretu, na pierwsze potrzeby wy-dawano było po rublu.

— Służący w departamencie majątności ziem-skich kancelarzysta P. G. *Motczanow*, ofiarował dla lazaretu w Części Mieszczańskiej, 594 rubli. Naczelniczający w Mieszczańskiej Części Jenerał-majur *Buturlin* zaświadcza, że Pan *Motczanow*, czyniacy tak ważną ofiarę dla dobra cierpiących, sam wcale szczupły ma fundusz, i obecna ofiara tego przyjaciela cierpiącej ludzkości, podobna jest do dwóch pieniążków ewangelicznej wdowy: od-daie bowiem to wszystko, co miał.

— Doniesienie Akademika, Radcy Stanu *Hamel*, do Pana Moskiewskiego Woennego Jene-rała-Gubernatora: „Nie tajno być musi Waszey Xiążęcy Mości, że właściciel fabryki chemicz-nej, Moskiewski 2giej gildy kupiec W. L. *Lepieszkin*, który ofiarował dla urządzonych na gra-nicy Moskiewskiej Gubernii kwarantannowych rogatek, potrzebne do nakadzania materyały, o-głosił teraz w gazetach, że postanowił pud chlo-rynowego wapna przedawać po 20 r. ass., a bie-dnym rozdawać darmo, wtenczas, kiedy drudzy, z powodu wielkiego potrzebowania tego wapna, poczęli przedawać pud po 60 rubli. I rzeczywi-ście przedawał on chlorynowe wapno po wyżey wyrażoney cenie, i nadto rozdawał iego do 40 pu-dow codziennie bezpłatnie. Teraz prosi on mnie, ahym uwiadomił Zwierzchność, że z powodu roz-szerzenia się choroby w mieście, chce jeszcze bar-dziej niżyc cenę i przedawać całą ilość przy-gotowanego w iego fabryce chlorynowego wa-pna dla Publiczności Moskiewskiej po 14 rubli pud, funt zaś po 55 kop.; a dla ubogich ma i na-dal rozdawać bez żadnej zapłaty. Prócz tego chce on dla czasowych lazaretów *Serpuchowskiej*, *Pia-tnickiej* i *Jakimańskiej* Części, ofiarować potrze-bną do kadzenia ilość manganazu, kwasu siarcza-nego i wapna chlorynowego.



— Dnia 9 października —

NATJAŚNIEJSZY CESARZ, raczył wyjechać z Moskwy dnia 7 października o godzinie 11 z wieczora. W czasie swojego tu przebywania rozpatrzył wszystkie środki, przedsięwzięte przez miejscową Zwierzchność dla dobra miasta, nakreślił powszechny sposób działania na przypadek, ieśliby, czego Bóże uchoy! zaraza się rozszerzyła; dał instrukcyę wszystkim Naczelnikom, zachęcił ich Swojém Monarszém słowem, ożywił Swoim Wysokim przykładem; zanosił gorące modły za ukochane swe dzieci do Króla Niebios, w starożytny świątyni Ruskiej Wniebowzięcia P. Maryi. Nie wspominamy inż o dzielnym dobroczynnym wpływie na duch narodowy.

Tak więc tydzień, który poświęcił On dla Moskwy od ważnych nader trudnych prac swoich, zwłaszcza w teraźniejszym politycznym położeniu Europy, wymagającym nieprzerwanie całej Jego uwagi, nie zaginie dla Jego historii. Mieszkańcy Moskwy długo pamiętać będą ten tydzień: oycowię z serdeczną wdzięcznością opowiadać będą swym dzieciom o tej czystej ofierze, przyniesionej przez Niego na ołtarz oyczyzny, i dójdzie ona do potomności prędzej od mnogich zwycięstw, tryumfów i zwojowań.

— Moskiewski Woenny Jenerał-Gubernator, postrzegając, że PP. Czasowi Medyczni Inspektorowie, z przyczyny codzienn pomnażających się zatrudnień, i dla dalekiej odległości, nie mogą przyjeżdżać punktualnie na nazoaczoną dla zebrania się godzinę, a ztąd może nastąpić zwłoka w rozwiązaniu najważniejszych interessow; ustanowił przy sobie osobny czasowy Fizykat, na który włożono obowiązki, roztrząsania wszystkich interessow, odnoszących się do rozporządzeń lekarskich w mieście i w powiatach, oraz donoszenia iemu o będących już w wykonaniu.

— Stosownie do zalecenia Moskiewskiego Woennego Jenerał-Gubernatora, ustanowiony został dnia 24 września, w Moskiewskiej Szlacheckiej Opiece, czasowy powiatowy Komitet, na zdarzenie cholery. Znaydujące się w Moskiewskim powiecie sześć okręgów zostały podzielone przez Komitet, każdy na cztery oddziały, a wszystkie wioski na 24 oddziałów. Do każdego oddziału dla nadzoru wyznaczony został urzędnik ze szlachty, który opatrzony jest, dla ostryżności od cholery i jej leczenia, wydanemi przez rząd przepisami i osobną na ten cel instrukcyą od Komitetu, oraz potrzebami lekarstwami dostarczonemi przez tutejszy medyczny kantor.

— W miejskim łazarecie postawiono jeszcze 35 łózek, które z dawniejszemi czynią 60.

— Jenerał-major *Staal*, donosi Radzie o chwałebnym poświęceniu się dla pożytku ogólnego PP. studentów Moskiewskiego Uniwersytetu: *Pawła Tuberowskiego*, *Jana Hernta* i *Edwarda Szeryngera*, którzy sami oświadczyli chęć posługiwania przy Suszczewskim łazarecie, i od pierwszego dnia swego przybycia rozdzielaia niebezpieczne prace PP. medycznych urzędników.

— Kupcy moskiewscy: 1szej gildy *W. T. Panfilow* i 2giej gildy *T. W. Bułoznikow*, powodowani szlachetnemi uczuciami chrześciańskiego miłosierdzia ku cierpiącym, ofiarowali każdy po 1000 rubli na czasowy łazaret w Nowińskiej części.

— Mieszkańcy Lafertowskiej części, powodowani ludzkością, ofiarowali dla czasowego łazaretu przez Pana fabrykanta kupca *Matwieiewa*, 1050 rubli, dla kupienia potrzebnych do łazaretu rzeczy; sam zaś Pan *Matwieiew* rozmaite drewniane i miedziane naczynia, oraz część sprzętów; a PP. kupcy: *J. J. Iwanow*, *St. A. Wasiljew* i *E. J. Suchow*, ciemno-zielonego sukna na kofdry 50 arszynow, oraz rozmaite naczynia i płótno.

— Kornet gwardyi *P. T. Kokoszkina*, dla Prośnińskiego łazaretu ofiarował 214 arszynow płótna. (G.S.P.)

KRÓLEWSTWO ZJEDNOCZONYCH NIDERLANDOW.

Haga d. 19 października.

Król osobiście zagał wczoray zwyczajne

posiedzenie Stanów-ieneralnych; J. K. Mość był przyjęty z wielkiem uniesieniem. Król przebiegłszy krótko historią ostatnich wypadków i środków, których potrzebę one wskazały, oświadczył Stanom, iż od Mocarstw obcych nie przestaje otrzymywać zapewnienia szczerego ich interessu i przyjacielskich uczuć.—Urodzay, w ogólności, nie był pomyślny, a ze względu na stan kraju, niepodobna było wyrachować budżetu dochodów i wydatków na rok następny; działania umorzenia długu publicznego bynajmniej nie doświadcza przerwy. W następującym numerze gazety, umieścimy czytelnikom naszym tę mowę.

— Król wydał odezwę, przez którą sprowadza dotaxy, ustanowionej prawem z dnia 26 sierpnia 1822 roku, opłaty wchodowe, ustanowione prawem z dnia 10 stycznia 1825, od pszenicy, żyta, owsa, ięczmienia i orkiszu. To dobroczynne rozporządzenie było przyjęte z oznakami najwyższej wdzięczności.

— Nie napróżno, wyraża gazeta *Staats-Courant*, wezwał Król do broni swoich poddanych prowincyy północnych, na obronę ich rodzinney ziemi i ich wolności; ze wszech stron zbierają się i łączą massy uzbrojonych obywateli, i udają się na wskazane sobie punkta; gdy tymczasem ci, którzy pozostają w swoich domach, przykładają się, ze swojej strony, do osiągnięcia wielkiego celu ocalenia oyczyzny.

— Studenci uniwersytetu w Grönindze poszli za przykładem studentów uniwersytetu Leydeyskiego i Utrechtskiego, poświęcając się na usługę dla oyczyzny.

— Dnia 15, Król wydał postanowienie, które wkrótkości zawiera, co następuje: „Wszystkie przywozy z prowincyy w powstaniu będących, do prowincyy uznających władzę Króla, a mianowicie przywozy wina, piwa, octu, wódki, soli, cukru, mięsa, będą ulegały opłatom wchodowym, jako artykuły przychodzące zza granicy. Wszelki wywoz zboża, soli i innych artykułów żywności, jako też broni i ammunicyi, z prowincyy spokojnych do prowincyy w powstaniu będących jest zabronionym.

— Gazeta *Staats-Courant*, z dnia 12, ogłasza trzy postanowienia Królewskie: pierwsze nakazuje wstępne rozporządzenia w przypadku pospolitego ruszenia; drugie określa kary, jakim ulegną ci, którzy będą wspierali powstańców, iakimkolwiek bądź sposobem; trzecie względem nagród, mających się przyznać urzędnikom i ochotnikom, którzy należeć będą do kampanii.

— Podług gazety arnheimskiej, wyższe duchowieństwo Belgickie oświadczyło gotowość wspierania J. K. W., Xiążęcia *Oranii*, w jego usiłowanjach około przywrócenia pokoju.

— Podług prywatnych wiadomości z *Bruxelli*, wszystko tam na chwilę było spokojnem; ale się obawiano wypadków, co dzień wyniknąć mogących. Odbiegła ufność, a nieufność ludu, względem wielu mieszkańców najznaczniejszych, coraz wzrasta. Zdaie się nawet, że już nie ma zgody harmonii między członkami rządu tymczasowego; nakoniec wszystko pobudza do żądania, iżby ten stan rzeczy zniknął iak można naysprędzej. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 18 października.

Birża paryzka: pięć od sta, 95 fr. 15; trzy od sta, 64 fr. 35; pożyczka królewsko-hispańska, 49½ fr.

*Izba Parów*, posiedzenie dnia 12 października. Margrabia *Maleville*, Referent Komisyyi roztrząsania projektu do prawa, względem odmiany 2go art. prawa z dnia 25 marca 1822, odnoszącego się do powściągnięcia przestępstw druku, głos zabiera: kommissya przekłada przyjęcie projektu, następującego brzmienia:

„Wszelki zamach, uczyniony przez ieden ze sposobów, wyrażonych w 1szym art. prawa z dnia 17 maja 1819, przeciw godności Królewskiej, porządkowi następstwa tronu, przeciw prawom, które Król otrzymał z życzenia narodu

(\*)



francuzkiego, objętym w deklaracji z dnia 7 sierpnia 1830, i karty konstytucyjnej, którą przyjął i zaprzysiął na posiedzeniu dnia 7 sierpnia tegoż roku; przeciw jego władzy konstytucyjnej, nietykalności jego osoby, przeciw prawom i władzy izb, będzie karany więzieniem od 3 miesięcy do 5ciu lat, i winą pieniężną od 300 fr. do 6,000. Roztrząśnienie tego projektu zostało odłożonem na dzień 14 tego miesiąca.

Prezydent daie potym do odczytania poselstwo izby deputowanych, względem projektu do prawa o pensjach, iako nagrodzie narodowej, przyjętego na iednym z ostatnich posiedzeń. Posiedzenie było na chwilę zawieszone, dla oczekiwania przybycia ministra, któremu poruczono było uczynić pewną komunikacją izbie.

Minister spraw wewnętrznych podaje projekt do prawa względem wprowadzenia do Francyi zboż zagranicznych. Z uwagi na ważność tego prawa, Izba po naradzeniu się postanawia, że zostanie wyznaczoną kommissya do jego roztrząśnienia. Składa się ona z PP. *Lainé, Portal, d'Argout, Simeon i Sesmaisons*.

P. Guizot daie do odczytania wiele projektów do prawa, tyczących się żądania wielu departamentów, względem nałożenia podatków na roboty szczególne. Posiedzenie było drugi raz zawieszone, dla oczekiwania na ministra skarbu.

Minister został wprowadzony i składa izbie projekt do prawa tymczasowego względem napoiów i prawa względem pożyczki 30 milionów dla handlu. Prezydent przekłada wyznaczyć kommissye do roztrząśnienia tych obudwu projektów. Pierwsza składa się z PP. *Mollien, Aramon, Chaptal, Mounier, Sussy*; druga z PP. *Roy, Lecoulteux de Canteleu, Germiny, d'Ossoville i Boissel de Monville*. Posiedzenie zostało zamknięte.

— *Monitor*, pod datą 13 października, umieścił następujące postanowienie Królewskie:

*Artykuł jeden.* Prawo z dnia 20 kwietnia 1825, w celu powściągnięcia zbrodni i przestępstw, popełnianych w budowach, albo względem przedmiotów poświęconych religii katolickiej i innym wyznaniom, we Francyi prawnie znajdującym się, iest i zostało zniesionem. Prawo niniejsze, roztrząśnione, rozważone i przyjęte przez obie izby, a przez nas utwierdzone, ma być wypełnianem, iako prawo stanu."

— Oto są głównejsze rozporządzenia projektu do prawa względem gwardyi narodowej mieyscowey, podanego przez ministra spraw wewnętrznych, na posiedzeniu dnia 8 października:

"Wszyscy obywatele francuzcy lub synowie obywatelscy, od 20 do 60 lat wieku, są podlegli służbie gwardyi narodowej mieyscowey, w mieyscu głównego ich przebywania. Będą mogli do tej służby zostać wezwanymi cudzoziemcy, przypuszczeni do używania praw obywatelskich, stosownie do 13 art. Kodexu cywilnego, gdy nabędą we Francyi iaką własność, albo gdy w niej zaprowadzą iaki zakład.

"Do tej służby nie będą należeli: duchowni, kapłani, różnych wyznań, woyskowi armii lądowej i morskiej, zostający w czynney służbie; ci, którzy są pod rozrządzeniem ministra wojny i marynarki; administratorowie lub ajenci kommissanci służby lądowej i morskiej, takż zostający w czynney służbie; officerowie, pod-officerowie i żołnierze gwardyi municypalnych i innych korpusów żołd pobierających; przełożeni w służbie czynney poborów celnych. Są od tej służby wyłączeni: podsądni i włoczeży czyli tułacze, za takich przez sąd uznani.

— Podług popisu, tygodniem pierwey uczynionego i podanego Ministrowi wojny, liczba officerów dymissyonowanych, albo tych, którzy nie chcieli wykonać przysięgi, wynosi przeszło 1,600.

— Zdaie się, wyraża gazeta sądowa, iż pierwiey, nim się izba Parów zamieni w sąd, dla wysłuchania rapportu kommissyi, której poruczone prowadzić śledztwo ostatnich ministrów *Karola X*, postanowienie Królewskie zwoła sąd parów, w celu postanowienia względem właści-

wości dla rozpoznania mającey się rozpocząć sprawy, tak przeciw Hrabiemu *Kergorlay*, iako i przeciw gerentom gazet *Quotidienne* i *Gazette de France*.

— Wiadomości handlowe z *Havre* są smutne. Mają tam słuszne obawy względem wielu domów. Wyrachowano na wiele millionów protestacy o nieprzyjęcie wexlow z koloniy na Francya.

— Xiążę *Blacas*, wyraża *Gazeta Francyi*, przesłał nam list, który pisał do Barona *Pasquier*, izby ten wyłożył pobudki, dla których nie chciał wykonać przysięgi na nieprawność aktów, które ustanowiły rząd teraźniejszy, i na obowiązki, które dlań przypadają z prawa następstwa tronu. Będziemy czekali, przydaie ta gazeta, na ogłoszenie tego dokumentu, co też trybunały postawią względem procesu, który między nami weniemo skutkiem ogłoszenia listu P. *Kergorlay*.

— Sześć kompaniy podało do zatwierdzenia przez rząd swoich projektów dróg żelaznych, któreby przarzynały Francya w różnych kierunkach. Trzy projekta zostały wybrane przez zwierzchność, która je odesłała pod roztrząśnienie kommissyi, zdolney ocenić ich wartość i potrzebę. Dwa z pomiędzy tych planów mają za przedmiot drogę z *Paryża* do *Orleanu*, a trzeci z *Nours* do *Paryża* takż przez *Orlean*.

— Minister sprawiedliwości, rozważywszy roztrząsania, które się w izbie odbywały, względem kary śmierci, rozkazał jeneralnym prokuratorom, odłożyć exekucya wszystkich wyroków, wydanych przez sądy kryminalne.

— Dnia 13, rozesała się na birży pogłoska, iż zatrudnienie około projektu do prawa, względem kary śmierci, zostało odłożonem, że takż nie będzie w tym celu wyznaczoną kommissya, przed zamknięciem posiedzenia. Pogłoska ta była chętnie przyjęta: publiczność zdawała się z radością widzieć, iż zniknie przedmiot sporny, nieroztropnie wszczętych, pośród sprawy d'wniejszych ministrów.

— *Kassa umorzenia*. Od dnia 1 lipca do 30 września, włącznie, wykupiono:

1) Sześćkroć sto czterdzieści pięć tysięcy, sześć set trzydzieści sześć fr. papierów 3 od sta, które kosztowały 16,318,571 fr. 63 centymów, co znaczć średnią wartość 75 fr. 83 cent.

2) Trzydzieści dwa tysiące siedmdziesiąt sześć fr. papierów 4ro-procentowych, które kosztowały 765,296 fran. 6 cent.; co stanowi cenę średnią 95 fr. 44 cent.

3) Dziewięćset osmdziesiąt sześć fr. papierów 4½ od sta, które kosztowały 21,787 fr. 22 cent., co czyni cenę średnią 99 fr. 5 cent.

4) Sto osmdziesiąt ieden tysięcy, dwieście siedmdziesiąt trzy fr. papierów, 5 procentowych, które kosztowały 3,522,806 fr., 80 cent., co czyni cenę średnią 97 fr. 17 cent. (*J.d.S.P.*)

## H I S Z P A N I A.

*Madryt dnia 30 września.*

Od czasu długiey konferencyi, którą Król miał z ministrami, panuje między nimi najlepsze porozumienie. Nie ma już mowy o odmianach w ministeryum, o których były rozsiewane wieści.

— Ochotnicy królewscy będą odtąd inne mieli nazwiska. Zapewniają, że Infant *Don Francisco de Paulo* będzie dowódcą milicyi mieyskiej.

— Deputowani prowincyi *Guipuzcoa* byli łaskawie przyjętymi przez Króla i Ministrów.

— Hrabia *Osalia* iedzie z *Paryża* do *Madrytu*, ażeby być przytomnym w czasie pogogu Królowey.

— Hrabia *España* znowu uzbroid 10,000 ludzi z klasyi pospólstwa, którego część większa, w roku 1828, walczyła przeciw woyskom królewskim; rozdzielił ich na bataliony i kompanie, i nazwał ich Królewsko-Katolickimi ochotnikami. (*J.d.S.P.*)